

Wykorzystaliśmy szansę

ROZMOWA | Artur Wezgraj, kanclerz
Politechniki Koszalińskiej

Czy polskie szkolnictwo wyższe zapewnia poziom edukacji umożliwiający absolwentom start na globalnym rynku pracy?

Wbrew twierdzeniom malkontentów polskie uczelnie, w tym Politechnika Koszalińska, coraz lepiej przygotowują absolwentów. Od 20 lat goniśmy standardy obowiązujące w Europie. Są one związane nie tylko z jakością przygotowania nauczycieli i kształcenia, ale także z infrastrukturą uczelni.

A ta w ostatnich latach, zwłaszcza od 2004 roku, gwałtownie się zmienia i rozbudowuje. W tym sensie skutecznie gonimy Europę i poprawiamy jakość kształcenia, które przekłada się na potencjał absolwentów na rynku pracy.

Bez Europy nie ma mowy o rozwoju uczelni?

Jest on możliwy, ale wolniejszy. Czujemy się uczestnikami społeczności europejskiej. Analizujemy zatem strategię europejskie nie tylko na najbliższe lata, lecz także w perspektywie bardziej odległej. To wprost przekłada się na możliwość aplikowania o środki z funduszy europejskich, które przeznaczamy na podnoszenie jakości kształcenia, badania i rozwój związany

z działalnością naukową i budową infrastruktury.

Dzięki uczestnictwu w programach wspólnotowych w uczelni powstał np. kompleks doskonale wyposażonych w aparaturę budynków dydaktycznych i laboratoryjnych.

To korzyść bezpośrednio przekładająca się na studenta?

Wprost i dlatego warto u nas studiować. Jesteśmy uczelnią świetnie wyposażoną, oferującą nowoczesne kierunki studiów.

Najnowocześniejsza infrastruktura dydaktyczna i socjalna zbudowana dzięki programom europejskim to jednak nie wszystko. Największą wartością zawsze będą ludzie. Nasi nauczyciele, pozostając w stałym kontakcie z naukowcami w całej Europie, potwierdzają, że my także jesteśmy członkami europejskiej jedności naukowej i edukacyjnej.

Czy Politechnika Koszalińska w szczególny sposób wyróżnia się pod tym względem na tle innych uczelni?

Możemy porównywać się z uczelniami o podobnych rozmiarach. Fałszywą skromnością byłoby jednak, gdybym nie powiedział, że pod względem wykorzystania szansy rozwoju, jaki dała



zadaniem będzie wzmocnienie naszej funkcji jako ośrodka zdolnego do badań i wdrożeń na rzecz przemysłu.

Chcemy wzmocnić zaangażowanie w obszarze współpracy z gospodarką i wspólnie z przedsiębiorstwami występować o pieniądze europejskie. Wszystko po to, aby jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby otoczenia.

Czy do tych potrzeb zalicza pan współpracę z przedsiębiorcami, dzięki której wzrosną szanse absolwentów na znalezienie zatrudnienia?

Przedsiębiorcy od dawna sygnalizowali, że mają stonowiska pracy, ale absolwenci opuszczający polskie uczelnie nie są, ich zdaniem, przygotowani do ich objęcia. Podkreślali, że zakres kształcenia mija się z potrzebami rynku pracy i dlatego firmy muszą same przygotować nowego pracownika, a to jest kosztowne i długotrwałe.

Naszą odpowiedzią było zawarcie z firmami porozumienia o stażach, które traktujemy jako część procesu kształcenia. Ponosząc koszty stażu, czyli adaptacji do potencjalnie dostępnego miejsca pracy, zwiększyliśmy szansę naszych studentów na znalezienie zatrudnienia. Ten model znakomicie się sprawdza. Większość osób skierowanych na staż otrzymuje w rezultacie propozycję pracy.

—rozmawiał kmg

Europa, wyprzedziliśmy wielu większych i silniejszych.

W ciągu zaledwie ostatnich sześciu lat zbudowaliśmy zupełnie nową infrastrukturę dydaktyczną. Mamy sześć nowych budynków laboratoryjnych, halę widowiskowo-sportową zbudowaną wspólnie z miastem, zdolną pomieścić 3 tysiące osób. Dzięki udziałowi w niezliczonej liczbie europejskich programów rozwojowych i badawczych wyposażyliśmy nasze laboratoria w sprzęt, którego na próżno szukać w wielu innych uczelniach.

Wykorzystaliśmy swoją szansę. To nie był ani przypadek, ani ślepy traf.

Precyzyjnie planowaliśmy i planujemy swój rozwój.

Do czego już dziś przymierza się Politechnika Koszalińska?

Nowa perspektywa programowa unijnego wsparcia, czyli lata 2014–2020, kładzie nacisk na innowacyjną gospodarkę. Najważniejszym

